

Jestem tu nowa. Znalazłam się wśród Was zaledwie kilka tygodni temu. Na razie się rozglądam, obserwuję? Jestem trochę nieśmiała, ale widzę tu same fajne buzie? Na pewno będzie mi z Wami dobrze. Przepraszam, nie przedstawiłam się. Na imię mam Paulina i mam 19 lat. Poznajcie moją historię?

Urodziłam się zdrowa. Po 3 dniach dostałam udaru mózgu. Zaczęła się walka o moje zdrowie i życie? Byłam dzieckiem oczekiwanym tym bardziej, że miałam już dwóch starszych braci. Marzeniem moich rodziców była córka. Pierwsze miesiące mojego życia to ciągły pobyt w różnych szpitalach. Począwszy od szpitala w moim mieście, a skończywszy na Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Determinacja moich rodziców była ogromna. Przeżyłam, ale nie wyzdrowiałam na tyle, by być osobą samodzielną. Nie chodzę, nie mówię, widzę, ale tylko jasne plamy, jestem karmiona poprzez założoną gastrostomię. Ale jestem szczęśliwa. Wiecie dlaczego? Bo mam bardzo kochającą rodzinę. Pamiętam, jak byłam mała, co roku wyjeżdżaliśmy z rodzicami na turnusy rehabilitacyjne. Szum morza bardzo mnie uspokajał. Było cudownie.

Kiedy miałam 14 lat moją rodzinę spotkała tragedia. Mój ukochany tatuś zachorował. Tak jak ja dostał udaru mózgu i zapadł w śpiączkę. Długo leżał w szpitalu, potem został wypisany do domu. Nigdy już się nie obudził. Zmarł w sierpniu minionego roku. Bardzo mi Go brakuje. Po wypadku taty mama się załamała. Tylko dzięki wspaniałym ludziom, m.in. z hospicjum, wyszła z tego ?dołka?.

Od pięciu lat zajmuje się mną mama. Pomaga jej mój starszy brat, Kamil. Lubię, kiedy mama zostawia mnie czasami z bratem. Znam jego kolegów. Bardzo lubię słuchać z nimi muzyki.

Do listopada ubiegłego roku byłam pacjentką hospicjum dla dzieci. Przychodziły do mnie panie pielęgniarki, rehabilitanci. Niestety zostałam wypisana, bo nie jestem już dzieckiem, poza tym mój stan zdrowia jest stabilny. Na szczęście przychodzą do mnie panie nauczycielki. Uwielbiam te lekcje, a szczególnie lekcje muzyki i plastyki. Wiem też, że w czasie moich zajęć mama może odpocząć lub załatwić jakąś sprawę.

W czerwcu przystąpiłam do Pierwszej Komunii Świętej. Było to cudowne przeżycie dla mnie i całej mojej rodziny. Dostałam prezenty, byli goście?

Często odwiedza mnie dziadek, tata mojej mamy. Bardzo Go lubię, trochę zastępuje mi mojego tatę. Dziadek bawi się ze mną i dużo ze mną rozmawia.

Nie mogę jej tego powiedzieć, ale bardzo kocham moją mamusię i wiem, że Ona też mnie kocha. Udowadnia to każdego dnia z 19 lat mojego życia?

MAMO, dziękuję Ci, że jesteś. Bardzo Cię kocham. Niestety musi Ci wystarczyć mój uśmiech.

Ela Chudzian, mama Pauliny